

Walka o Boże Narodzenie

8 grudnia 2016

Skrząca się świąteczkami bożonarodzeniowa Europa zawsze była niesamowitym widowiskiem, które przyciągało turystów z całego świata. Jednak w ostatnich latach tradycyjne świąteczne uroczystości i ich atrybuty, choinki, aniołki, gwiazda bożonarodzeniowa, coraz częściej napotykają opór ze strony polityki wielokulturowości – pisze Lenta.ru.



MATKA BOSKA POZA PRAWEM

Parę dni temu francuski sąd nakazał władzom miasta Publier demontaż figury Maryi Dziewicy w parku miejskim, bowiem posąg narusza obowiązujący w kraju zakaz eksponowania religijnych symboli w miejscach publicznych.

Najświętszą Maryję Pannę nie uratują nawet święta Bożego Narodzenia. Mer miasta Gaston Lacroix zarządził usunięcie jednej z głównych „gwiazd” nadchodzących uroczystości, bo w przeciwnym razie sąd ukarałby władze miejskie rocznym mandatem w wysokości stu euro. Zresztą mer miasta obiecał, że znajdzie dla Maryi Panny nowe miejsce, gdzieś na terenie prywatnym nieobjętym zakazem.

PŁOŃ, CHOINKO, JASNO PŁOŃ!

Najbardziej dostaje się choince, głównemu symbolowi świąt bożonarodzeniowych i noworocznych. 1 stycznia 2016 roku, w pobliżu stacji metra Clémanceau w Brukseli, ozdobione drzewo zostało zniszczone przez chuliganów, którzy z okrzykiem „Allah Akbar” na ustach podpalili choinkę.

W stolicy Belgii, gdzie według stanu na 1 stycznia 2015 roku jedna czwarta mieszkańców wyznaje islam, choinka ma się niedobrze od ostatnich czterech lat. Właśnie wtedy żywe drzewo ustawiane na głównym brukselskim placu Grande Place po raz pierwszy zostało zamienione na 25-metrową awangardową rzeźbę ze stali.

JAK TO POWIEDZIEĆ?

Poza montażem „tolerancyjnej” choinki władze w Brukseli postanowiły przemianować jarmarki bożonarodzeniowe na „zimowe przyjemności”... Władze przekonują, że ta subtelna decyzja pomogła przyciągnąć do miasta większą ilość turystów niż zazwyczaj: wszystkim zachciało się uczestniczyć w poprawnym politycznie święcie. Ale to Wielka Brytania jest pierwszym krajem, który zaproponował składać sobie nawzajem życzenia o okazji „świąt zimowych” zamiast z okazji świąt Bożego Narodzenia, czy Nowego Roku, a wszelkie związane z nimi uroczystości, określać mianem „uciech zimowych”.

Od tej pory w brytyjskiej prasie i w sieci nie milką spory, na ile stosowne jest rozsyłanie kartek pozdrowieniowych „Z okazji świąt zimowych!”. Wielu uważa, że to już przesada, w tym sama premier Wielkiej Brytanii Theresa May. W przeddzień świąt May oświadczyła, że ludzie „muszą czuć się uprawnieni do mówienia na głos o Bożym Narodzeniu”.

ŚWIĘTY MIKOŁAJ MA ZAKAZ WSTĘPU

Świętemu Mikołajowi oficjalnie pokazały drzwi władze Austrii i Niemiec, zakazując już w 2006 roku przedstawiania na jarmarkach bożonarodzeniowych osoby starca z siwą brodą i w czerwonym futrze.

ŚWIĘTUJCIE W DOMU

W 2013 roku w berlińskim Friedrichshain-Kreuzberg mieszkańcy zostali poproszeni o powstrzymanie się od bożonarodzeniowych zabaw w miejscach publicznych, żeby nie obrażać uczuć licznych wychodźców z Turcji, którzy upodobali sobie ten rejon. Władze poprosiły mieszkańców o świętowanie w domu, w gronie rodzinnym.

Nie wszyscy jednak są gotowi na rozstanie z ulubionym świętem i jego symboliką. W 2012 roku mieszkańcy duńskiego Kokkedal urządzili prawdziwą krucjatę przeciwko lokalnym muzułmanom, którzy zażądali zakazu świętowania Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Rdzenni mieszkańcy, którzy okazali się mniejszością (40%) odmówili spełnienia woli większości, tj. wyznawców Allaha, i nazwali odmowę świętowania brakiem szacunku wobec duńskich tradycji.

Zdjęcie: Xénia Kozlitina

Źródło: pl.SputnikNews.com